

MACIEJ JOŃCA

Katolicki Uniwersytet Lubelski

*<IN> IIS QUI AD ME TAMQUAM CHRISTIANI
DEFEREBANTUR, HUNC SUM SECUTUS MODUM.*
ŚRODKI DOWODOWE ZASTOSOWANE W PROCESIE
CHRZEŚCIJAN PONTYJSKICH W RELACJI
PLINIUSZA MŁODSZEGO (*EP.* 10,96)

Wśród obfitej korespondencji między Pliniuszem Młodszym i Trajanem znalazł się również słynny list dotyczący chrześcijan. Pismo wysłane zostało do cesarza w drugim roku sprawowania przez Pliniusza urzędu namiestnika Bitynii i Pontu¹. List powstał w mieście Amisus lub gdzieś w jego okolicy, gdzie cesarski legat zatrzymał się na dłużej². Autor podzielił się w nim z cesarzem swymi wątpliwościami, które ogarnęły go w trakcie przewodniczenia w procesach przeciwko chrześcijanom³. Cesarz ustosunkował się do przed-

¹ W kwestii dokładnej daty sporządzenia pisma nie ma w nauce zgody. Możliwe jest przyjęcie jednej z 3 hipotez. List mógł zostać napisany w roku 110 n. e. – tak A.N. SHERWIN-WHITE, *The Letters of Pliny. A Historical and Social Commentary*, Oxford 1966, s. 80. Druga wersja zakłada jego powstanie w roku 11 n. e. – tak W. ECK, *Jahres- und Provinzialfesten der Senatorischen Statthalter von 69/70 bis 138/139*, «Chiron» 12 (1982), s. 349-350, przyp. 275. Datą, którą przyjmuje W. WILCKEN, *Plinius' Reisen in Bithynien und Pontus*, «Hermes» 49 (1914), s. 132-134; 136 jest rok 112 n. e.

² R. FREUDENBERGER, *Das Verhalten der römischen Behörden gegen die Christen im 2. Jahrhundert dargestellt am Brief des Plinius an Trajan und den Reskripten Trajans und Hadrians*, München 1969, s. 23-24; W. WILCKEN, *op. cit.*, s. 133 i n.

³ Tylko w stosunku do apostatów Pliniusz nie był pewien jak powinien się zachować i tylko w stosunku do tej grupy nie podjął żadnej decyzji, zdając się na opi-

stawionych problemów w osobnym reskrypcie⁴. Zarówno relacja Pliniusza jak i odpowiedź Trajana, stanowią najważniejsze niechrześcijańskie źródło, które informuje o procedurach, stosowanych względem społeczności chrześcijańskiej w II w. n. e⁵. Oba dokumenty stały się przedmiotem licznych opracowań⁶.

Celem niniejszego komunikatu jest skrótowa analiza środków dowodowych, które zostały użyte przez namiestnika w procesie. Pliniusz wymienia je w następujących fragmentach pisma do cesarza:

Plin., *Ep.* 10,96,2-6: Interim, «in» iis qui ad me tamquam Christiani deferebantur, hunc sum secutus modum. Interrogavi ipsos an essent Christiani. Confitentes iterum ac tertio interrogavi supplicium minatus; perseverantes duci iussi. Neque enim dubitabam, quaecumque esset quod faterentur, pertinaciam certe et inflexibilem obstinationem debere puniri. Fuerunt alii similis amentiae, quos, quia cives Romani erant, adnotavi in urbem remittendos⁷. Mox ipso tractatu, ut fieri solet, diffundente se crimine plures species inciderunt. Propositus est libellus sine auctore multorum nomina continens. Qui negabant esse se Christianos aut fuisse, cum praeunte me deos appellarent et imagini tuae, quam propter hoc iusseram cum simulacris numinum afferri, ture ac vino

nię cesarza – F. VITTINGHOFF, 'Christianus sum' – Das 'Verbrechen' von Aussenseitern der römischen Gesellschaft, «Historia» 33 (1984), s. 346; A. WŁOSOK, *Die Rechtsgrundlagen der Christenverfolgungen der ersten zwei Jahrhunderte*, «Gymnasium» 66 (1959), s. 27.

⁴ Plin., *Ep.* 10,97.

⁵ D.N. JONES, *Christianity and the Roman Imperial Kult*, «ANRW» II.23 (1980), s. 1035.

⁶ Podstawowymi pracami analizującymi „chrześcijański” fragment korespondencji Pliniusza i Trajana są – H. BABEL, *Der Briefwechsel zwischen Plinius und Trajan über die Christen in Strafrechtlicher Sicht*, Dissertationen Erlangen 1961; R. FREUDENBERGER, *op. cit.*; A.N. SHERWIN-WHITE, *The Letters of Pliny*, *cit.*; TH. MAYER-MALY, *Der rechtsgeschichtliche Gehalt der 'Christenbirefe' von Plinius und Trajan*, «SDHI» 22 (1956), s. 311 i n.

⁷ Dosłownie „zapisalem jako tych, których należy odesłać do stolicy”.

supplicarent, praeterea male dicerent Christo, quorum nihil cogi posse dicuntur qui sunt re vera Christiani, dimittendos putavi. Alii ab indice nominati esse se Christianos dixerunt et mox negaverunt; fuisse quidem sed desisse, quidam ante triennium, quidam ante plures annos, non nemo etiam ante viginti. «Hi» quoque omnes et imaginem tuam deorumque simulacra venerati sunt et Christo male dixerunt⁸.

W dalszej części pisma po zreferowaniu informacji na temat religii chrześcijańskiej, których skwapliwie udzielali wystraszeni apostaci, namiestnik relacjonuje:

Plin., *Ep.* 10,96,8: Quo magis necessarium credidi ex duabus ancillis, quae ministrae dicebantur, quid esset veri, et per tormenta quaerere. Nihil aliud inveni quam superstitionem pravam et immodicam⁹.

⁸ Plin., *Ep.* 10,96,2-6: W międzyczasie taką metodę zastosowałem w stosunku do tych, których oskarżano o wyznawanie chrześcijaństwa: spytałem ich czy są chrześcijanami. Tym, którzy potwierdzili, zdałem jeszcze dwukrotnie to samo pytanie, grożąc karą śmierci, a tych, którzy nadal obstawali przy swoim nakazałem odprowadzić na egzekucję. Nie wątpię bowiem, że bez względu na to co zeznali, krnąbrność i nieumiarkowany upór zawsze powinny podlegać karze. Byli także inni, opętani tym samym obłędem, których zdecydowałem odesłać do stolicy, gdyż posiadali rzymskie obywatelstwo. Wkrótce, jak to się zwykle dzieje, krąg podejrzanych się powiększył. Dostarczono mi anonim, zawierający mnóstwo imion osób oskarżanych o wyznawanie chrześcijaństwa. Uznałem, że można uwolnić tych, którzy zaprzeczyli, że nie są lub kiedykolwiek byli chrześcijanami, po tym jak w mojej obecności wezwali imienia bogów, złożyli przed twym wyobrażeniem (które z tego powodu rozkazałem-przynieść wraz z podobiznami innych bóstw) ofiarę z kadzidła i wina, tak jak im nakazałem, oraz przeklęli Chrystusa, do czego podobno żadną siłą nie da się zmusić prawdziwych chrześcijan. Inni, wymienieni w anonimie, początkowo przyznali, że są Chrześcijanami, jednak zaraz potem zaprzeczyli. Twierdzili, że przestali nimi być przed trzema laty, inni przed dłuższym okresem czasu; niektórzy nawet przed dwudziestu laty. Ci wszyscy także oddali cześć wyobrażeniu twojemu i bóstw oraz złorzeczyli Chrystusowi

⁹ Plin., *Ep.* 10,96,8: Tym bardziej uznałem, że konieczne jest ustalenie faktycznego stanu rzeczy. W tym celu nakazałem poddać torturom dwie niewolnice, które nazywano diakónisami. Nie odkryłem jednak nic innego jak tylko niegodziwy i nieumiarkowany zabobon.

Pliniusz referując władcy swoje dotychczasowe¹⁰ postępowanie wspominał o trzech grupach osób, które wyodrębniły się na skutek podjętych działań. Byli to chrześcijanie, którzy nie zaparli się swej wiary przed sądem, niesłusznie obwinieni poganie oraz apostaci.

Pierwszym i zasadniczym zadaniem sądu było przekonanie się czy oskarżenie odpowiada prawdzie. Dlatego w pierwszej kolejności Pliniusz zadał obwinionym pytanie czy istotnie są oni chrześcijanami. Czynność namiestnika dowodzi, że sam fakt bycia chrześcijaninem potraktowany został przez niego jako czyn podlegający karze.

Przesłuchanie (*interrogatio*) było jednym z najważniejszych środków dowodowych w procesie kognicyjnym¹¹. Mimo, że nie miało ono jakiegó z góry określonej formy, to z założenia celem, do jakiego dążono, było skłonienie obwinionego do uznania oskarżenia¹². Przyznanie się (*confessio*)¹³ sprawiało, że sędzia mógł natychmiast przerwać prowadzone czynności i nakazać wymierzenie kary¹⁴. W podobnych sytuacjach zastosowanie znajdowała ogólna reguła procesowa *confessus pro iudicato est*¹⁵. *Confessus* znajdował się w sytuacji niezwykle trudnej. Miał minimalne szanse uniknięcia kary. Mógł błagać cesarza o łaskę (*venia*) lub próbować jakoś neutralizować akt przyznania się (*deprecatio*) np. przez zaprzeczanie popełniony czyn był karalny¹⁶. Wymienione sposoby niewiele jednak mogły pomóc chrześcijanom, którzy wytrwali w swej wierze¹⁷.

¹⁰ *Interim* oznacza okres pomiędzy wpłynięciem pierwszych aktów oskarżenia przeciw chrześcijanom przed sąd Pliniusza a wystosowaniem pisma do cesarza – R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 92.

¹¹ TH. MOMMSEN, *Römisches Strafrecht*, Graz 1955, s. 404 i n.

¹² G. GEIB, *Geschichte des römischen Kriminalprozesses*, Leipzig 1842, s. 614.

¹³ Dalsze uwagi T. KIPP, s. v. *confessio*, «RE» 4 (1901), szp. 870-871.

¹⁴ Tylko zaprzeczenie oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym (przy *no-minis delatio*) powodowało wszczęcie właściwego postępowania – R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 95.

¹⁵ Por. D. 42,2,1; C. 7,59,1.

¹⁶ R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 96; KIPP, *op. cit.*, szp. 870.

¹⁷ TH. MAYER-MALY, *op. cit.*, s. 317.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w czasach Pliniusza¹⁸ samo przyznanie się do winy, jakkolwiek stanowiło niezwykle istotny środek dowodowy, to nie we wszystkich przypadkach prowadzić musiało do natychmiastowego skazania¹⁹. Akt *confessio* nie zastępował już wyroku i wymagał dodatkowego sprawdzenia²⁰. Dlatego Plinusz jeszcze dwukrotnie zadał to samo pytanie tym, którzy zadeklarowali się jako chrześcijanie²¹. Mogło ono brzmieć: *Christianus es?*²². H. Babel opowiada się za wersją: *es aut fuisti Christianus?*²³ Th. Mayer-Maly wysuwa natomiast przypuszczenie, iż ostatnie pytanie namiestnika mogło brzmieć: *perseveras Christianus?*²⁴

Charakterystyczna jest liczba pytań zadanych przez Pliniusza. Trzykrotne powtórzenie tego samego pytania odpowiadało ówczesnej świadomości prawnej, według której trzy odpowiedzi twierdzące, skutkowały powstaniem na gruncie prawnym nieodwracalnych skutków²⁵. Dlatego kolejne pytania namiestnika miały służyć zweryfikowaniu i wzmocnieniu pierwszego zeznania oskarżonych. Z dru-

¹⁸ Zmiana w traktowaniu aktu *confessio* nastąpiła po 150 r. n. e. – R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 97.

¹⁹ W procesie kognicyjnym *confessio* podlegało swobodnej ocenie sądu na zasadach ogólnych – W. LITEWSKI, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 91. Zasadność przyznania się badać zaczęto powszechnie dopiero od czasów Septymtiusza Sewera – D. 48,18,1,27: *Divus Severus rescripsit confessiones reorum pro exploratio facinoribus habui non oportere, si nulla probatio religionem cognoscentis instruat.*

²⁰ G. GEIB, *op. cit.*, s. 612; W. LITEWSKI, *Proces, cit.*, s. 91; TH. MAYER-MALY, *op. cit.*, s. 317.

²¹ Warto zwrócić uwagę, że namiestnik nie wspomina nic o ludziach, którzy przed sądem zachowali milczenie – R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 99, przyp. 34.

²² R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 118.

²³ H. BABEL, *op. cit.*, s. 23.

²⁴ TH. MAYER-MALY, *op. cit.*, s. 320.

²⁵ R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 107 doszukuje się w tym miejscu analogii z formułą trzykrotnie wypowiedzianą przez Jezusa do Piotra (J. 21, 15-17). Szerzej na ten temat – P. GEACHTER, *Das dreifache 'Weide meine Lämmer'*, «Zeitschrift für Katholische Theologie» 69 (1947), s. 328-344; TENŽE, *Petrus und seine Zeit*, Innsbruck 1958, s. 23 i n.

giej strony dano im przez to również szansę na ocalenie. Jeszcze po drugim pytaniu mogli wszystkiemu zaprzeczyć i uratować życie.

Tych, którzy podtrzymali odpowiedź twierdzącą namiestnik natchmiast skazał na śmierć. Egzekucję polecił wykonać niezwłocznie. Na tym etapie ani sędzia ani oskarżyciele nie zadali sobie trudu, aby dowieść popełnienia przez obwinionych jakichkolwiek przestępstw, ściganych przez prawo karne. Nie przywołano także przepisu prawa, który mógł zostać przez nich złamany²⁶. Nie było to konieczne, gdyż chrześcijaństwo samo w sobie uznawane było za ciężkie przestępstwo. Chrześcijan określano jako *odium humani generis*²⁷ i przypisywano popełnianie najcięższych zbrodni takich jak: kazirodtwo, kanibalizm, popełnianie rytualnych mordów, rozwiązłość seksualną i wiele innych²⁸. Takie postrzeganie religii chrześcijańskiej było powszechne jeszcze w II w. n. e²⁹. W ten sam sposób kojarzył je również, przewodniczący omawianym procesom, Pliniusz.

Zgodnie z panującym ówczesnie prawem na śmierć odprowadzeni zostali jedynie wyznawcy religii chrześcijańskiej, nie posia-

²⁶ S. BENKO, *Pagan Criticism of Christianity*, «ANRW» II.23 (1980), s. 1071.

²⁷ Tac., *Ann.* 15,44,4: *haud proinde in crimine incendi quam odio humani generis convicti sunt*. Słynne sformułowanie Tacyty doczekało się licznych opracowań – W. NESTLE, *Oidium humani generis*, «Klio» 21 (1927), s. 91-93; K. BÜCHNER, *Tacitus über die Christen*, [w:] *Humanitas Romana. Studien über Werke und Wesen der Römer*, Heidelberg 1957, s. 232 i n; H. FUCHS, *Der Bericht über die Christen in den Annales des Tacitus*, «Vigiliae Christianae» 4 (1950), s. 82 i n; J. MICHELFEIT, *Das 'Christenkapitel' des Tacitus*, «Gymnasium» 73 (1966), s. 530 i n.

²⁸ E. WIPSYZKA, M. STAROWIEYSKI, *Męczennicy*, Kraków 1994, s. 25; F. VITTINGHOFF, *op. cit.*, s. 345. Obszerne studium na temat oskarżeń chrześcijan o magię erotyczną – A. WYPUSTEK, *Oskarżenie chrześcijan o magię erotyczną: uwagi na temat zapoznanego aspektu prześladowania chrześcijan w starożytności*, «Antiquitas» 14 (1999), s. 81 n.

²⁹ F. VITTINGHOFF, *op. cit.*; A. HENRICHS, *Pagan Ritual and the alleged Crimes of the early Christians. A reconstruction*, [w:] *Kyriakon. Festschrift J. Quasten*, I, Münster 1970, s. 18 i n.

dający obywatelstwa rzymskiego³⁰. Pliniusz nie wspomniał rodzaju kary głównej, jaką ponieśli ci *confessi*. Warto jednak zauważyć, że w kwestii doboru jej rodzaju namiestnik miał praktycznie wolną rękę. Mógł według własnego uznania wybrać jakiś rodzaj „łagodny” jak np. ścięcie (*decapitatio*) lub bardzo okrutny jak np. spalenie żywcem (*vivicomburium*), rzucenie dzikim zwierzętom w amfiteatrze (*damnatio ad bestias*) i inne³¹. Za większym prawdopodobieństwem wybrania drugiej opcji przemawia ówczesna praktyka. Zwraca uwagę fakt, że okresie pryncypatu wymierzane sankcje karnych uległo znacznemu zaostrzeniu³². Skutki tego procesu odczuły przede wszystkim takie grupy społeczne jak niewolnicy oraz osoby wolne niskiego pochodzenia (*humiliores*)³³. Swobodzie sędziów w ferowaniu wyroków sprzyjała okoliczność, że w procesie kognicyjnym zasada *nulla poena sine lege* nie miała zastosowania³⁴.

Obywateli rzymskich, którzy przyznali się do bycia chrześcijanami Pliniusz postanowił odesłać do Rzymu. W swym liście do Trajana, określił ich jako ludzi opętanych obłędem (*similis amentiae*). *Amentia* jest literackim określeniem szaleństwa lub choroby umy-

³⁰ J. GAUDEMET, *La jurisdiction provinciale d'après la correspondance entre Pline et Trajan*, «RIDA» 11 (1964), s. 347. W stosunku do peregrynów namiestnicy prowincji mogli wydawać wyroki śmierci bez żadnych ograniczeń – R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 110.

³¹ Problem ten szczegółowo omawia – R. MACMULLEN, *Judicial Savagery in the Roman Empire*, «Chiron» 16 (1986), s. 145 i n.

³² Dalsze uwagi – P. GARNSEY, *Why Roman Criminal Law became harsher?*, «Natural Law Forum» 13 (1968), s. 141 i n.

³³ Problem zróżnicowania odpowiedzialności karnej za te same przestępstwa w zależności od pozycji społecznej omawiają – P. GARNSEY, *Social Status and Legal Privilege in the Roman Empire*, Oxford 1970, *passim*; R. RILLINGER, *Honestiores-Humiliores. Zu einer sozialen Dichotomie im Strafrecht der römischen Kaiserzeit*, München 1988, *passim*; M. JOŃCA, *The Criminal Liability of the Honestiores in the 2nd and 3rd Century A. D. according to Selected Legal Acts*, «Review of Comparative Law» 9 (2004), s. 27 i n.

³⁴ F. SCHULZ, *Principles of Roman Law*, Oxford 1955, s. 173; 247.

słowej³⁵. W polemice z chrześcijaństwem podobne sformułowania były standardem³⁶, choć termin ten miał jeszcze swoje legalne znaczenie³⁷.

Relatywnie duży zakres władzy Pliniusza prawdopodobnie nie obejmował prawa do skazania obywatela rzymskiego na śmierć (*ius gladii*)³⁸, mimo iż był on specjalnym wysłannikiem władcy³⁹. Obywatele oskarżonych o najcięższe przestępstwa odsyłano w tym czasie do Rzymu, gdzie stawali przed sądem senatu lub cesarza⁴⁰. Odesłanie do stolicy mogło nastąpić także wskutek apelacji do władcy, która przysługiwała każdemu Rzymianinowi⁴¹.

Samo zaprzeczenie oskarżeniu (*negatio*) nie wystarczało by oczyścić się z postawionych zarzutów. Ci z oskarżonych, którzy zaprzeczyli

³⁵ Varr., *De ling. Lat.* 1,1,6,44: *amens qui a mente sua descendit*; Cic., *Tusc.* 3, 10: *animi affectionem, lumine mentis carentem, nominaverunt amentiam eandemque dementiam*. Termin *amentia* pojawia się także w – Cth. 9,39,12; 15,5,5. R. LHEONARD, s. v. *amentia*, «RE» 1 (1894) szp. 1825; F. SCHULZ, *Classical Roman Law*, Oxford 1954, s. 199. W terminologii prawniczej osoba chora umysłowo była opisywana jako *qui compos mentis non est* (D. 1,18,13,1; 28,1,20,4), *mente captus* (C. 5,70,2), lub po prostu *furiosus* (D. 1,18,14).

³⁶ H. D. BETZ, *Lukian von Samostata und das Christentum*, «Novum Testamentum» 3 (1959), s. 229 i n.

³⁷ *Amentia* oznacza w rzymskiej terminologii imperialnej obrazę władzy, będącą wynikiem działania osoby nie w pełni władz umysłowych – H. KOCH, *Culpa-paenitentia-venia (und ihre griechischen Entsprechungen) in den Darstellungen der römischen deditio bei republikanischen und augusteischen Historikern*, Erlangen 1955, s. 14

³⁸ Instytucję tę omawia szeroko – D. LIEBS, *Das ius gladii der römischen Provinz-gouverneure in der Kaiserzeit*, «ZPE» 43 (1981), s. 217-223.

³⁹ R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, 113.

⁴⁰ TH. MOMMSEN, *Strafrecht, cit.*, s. 238-245; J.M. KELLY, *Princeps Iudex*, Weimar 1957, s. 73-78; A. H. M. JONES, *I appeal unto Caesar*, [w:] *Studies in Roman Government and Law*, Oxford 1960, s. 53-65; H.D. ZIEGLER, *Untersuchungen zur Strafgesetzgebung des Augustus*, München 1960, s. 27 i n.

⁴¹ Tak – TH. MAYER-MALY, *op. cit.*, s. 318; H. BABEL, *op. cit.*, s. 46. Autorzy ci twierdzą, że obywatele rzymscy skorzystali ze swego prawa. Podobnie W. REISS, *Gnade vor Recht oder Ermessenspielraum*, *Historische Anthropologie* 3 (2001), s. 464, przyp. 13. Ogólnie na temat apelacji – P. GARNSEY, *The lex Iulia and appeal under the empire*, «JRS» 56 (1966), s. 167-189.

jakimkolwiek powiązaniom z chrześcijaństwem, musieli swojej niewinności dowieść przed sądem. W procesie karnym nie obowiązywała na szeroka skalę inna słynna zasada: *ei incubit probatio qui dicit non qui negat*⁴². Ciężar dowodu (*onus probandi*) często obciążał w przypadku *negatio* oskarżonego. To on, w swoim własnym interesie, miał za zadanie przekonać sąd, że oskarżenie jest pozbawione podstaw.

Gdy sprawa dotyczyła niewolników, podstawowym środkiem, służącym do ustalenia prawdy były tortury⁴³. W omawianej sytuacji chodziło jednak także o ludzi wolnych, co w ich przypadku, automatycznie wykluczało tę metodę⁴⁴. Dlatego namiestnik nakazał oskarżonym dokonania trzech aktów, które miały potwierdzić prawdziwość ich wcześniejszych oświadczeń. Postawieni przed nim ludzie mieli wezwać rzymskich bogów⁴⁵, złożyć im ofiarę z kadzidła i wina (*supplicatio*) oraz przekląć Chrystusa (*maledictio Christi*). Na specjalne życzenie namiestnika przyniesiono portret Trajana⁴⁶, który ustawiony został obok wyobrażeń bóstw⁴⁷.

⁴² D. 22,3,2.

⁴³ Do II w. n. e. o torturach ludzi wolno urodzonych słyszy się bardzo rzadko. W okresie późniejszym torturom poddawano urodzonych wolno przedstawicieli klas niższych (*humiliores*) – P. GARNSEY, *Social Status, cit.*, s. 141 i n; R. DE SAINTE CROIX, *Why were the early Christian persecuted?*, «Past and Present» 26 (1963), s. 20.

⁴⁴ Od czasów Tyberiusza sporadycznie stosowano tortury osób wolnych jedynie w politycznych procesach osób najbardziej wpływowych i wysoko postawionych. Szerzej na ten temat – J. ERMANN, *Die Folterung der Freier im römischen Strafprozess der Kaiserzeit bis Antoninus Pius*, «ZSS» 117 (2000), s. 424 i n; TH. MOMMSEN, *Strafrecht, cit.*, s. 406.

⁴⁵ Najczęściej przysięgano na główne bóstwa kapitołańskie: Jupitera, Junonę i Minerwę. Składanie przysięgi na Jupitera stanowiło prastarą rzymską tradycję – A. STEINWERTER, s. v. *iusiurandum*, «RE» 10 (1917), szp. 1254.

⁴⁶ Pliniusz w swym liście posługuje się wyrażeniem *imago*, co nie pozwala jednoznacznie stwierdzić czy chodzi o obraz czy raczej o posąg. Ta druga opcja wydaje się być jednak bardziej prawdopodobna.

⁴⁷ Czynnością mającą uwolnić podejrzanych od zarzutu bycia chrześcijanami było złożenie przysięgi na *genius* (we wschodnich prowincjach na τύχη) cesarza – R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 126; R. DE SAINTE CROIX, *op. cit.*, s. 10.

Przy dokonywaniu dwóch pierwszych czynności urzędnik brał zwykle aktywny udział przejmując rolę kapłana przewodniczącego ceremonii (*pontifex praeiens*)⁴⁸. Wezwanie bogów polegało na prostym powtórzeniu religijnej formułki, wygłoszonej najpierw przez Pliniusza⁴⁹. Czynności te, jakkolwiek wydają się czymś oczywistym w późniejszych procesach chrześcijan, w czasach Pliniusza miały charakter szczególny. Składanie ofiar bogom nie było obligatoryjnym aktem kultu, aż do czasów panowania cesarza Decjusza. Co zatem skłoniło namiestnika do odwołania się do tego środka? Wydaje się, że namiestnik nie uciekał się do sprytniej prowokacji, ani też nie chciał oskarżonych zwabić w chytrze zastawione sidła. Jego jedynym celem było przekonanie się czy postawieni przed nim ludzie rzeczywiście mówili prawdę twierdząc, iż nie są chrześcijanami. Naturalnie dla ukrytych chrześcijan złożenie ofiary mogło przy okazji stanowić podstawę do uzyskania cesarskiego przebaczenia (*venia*). Pamiętać jednak należy, że czynem, za który można było ponieść karę, nie była w tej sytuacji odmowa czynnego uczestnictwa w obrzędach, ale przynależność do społeczności chrześcijan (*nomen Christianum*). Ceremonia o ewidentnie religijnym charakterze stała się istotnym środkiem dowodowym, zastosowanym w postępowaniu sądowym⁵⁰.

Akt przyniesienia wyobrażenia cesarza i ustawienie go obok posągów bóstw prawdopodobnie nawiązywał do wcześniejszych praktyk, stosowanych w procesach toczących się (nie tylko przeciw chrześcijanom) jeszcze w okresie Domicjana⁵¹, kiedy kult osoby władcy był obligatoryjny⁵². Złożenie ofiary lub przysię-

⁴⁸ Ogólnie na ten temat – G. WISSOWA, *Religion und Kultus der Römer*, München 1912, s. 394 i n.

⁴⁹ S. BENKO, *op. cit.*, s. 1073.

⁵⁰ F. VITTINGHOFF, *op. cit.*, s. 350.

⁵¹ A. WLOSOK, *op. cit.*, s. 26, przyp. 36.

⁵² M. DIBELIUS, *Botschaft und Geschichte*, [w:] *Gesammelte Aufsätze*, II, Tübingen 1956, s. 217 i n; F. SAUTER, *Der römische Kaiserkult bei Martial und Statius*, Stuttgart-Berlin 1934, s. 170 i n; K. SCOTT, *The Imperial Cult under Flavians*, Stuttgart-Berlin 1936, s. 88 i n.

gi⁵³ przed posągiem panującego stanowiło wtedy przypuszczalnie jeden z najczęstszych i najpewniejszych środków, stosowanych w celu identyfikacji chrześcijan. Jakkolwiek Trajan, biorąc w tym wzór ze swego poprzednika Nerwy, nie chciał odbierać boskich honorów⁵⁴, to jednak Pliniusz zdecydował się odwołać do tego środka ze względu na jego skuteczność⁵⁵. Nie bez znaczenia była tu też zapewne osobista relacja łącząca namiestnika z władcą⁵⁶. W pismach Pliniusza motyw kultu Trajana pojawia się kilkakrotnie. Znaczący jest na przykład list, w którym namiestnik zwraca się z prośbą o pozwolenie na umieszczenie cesarskiego posągu w nowo wybudowanej świątyni w Tifernum⁵⁷. Tymczasem w Panegiryku na cześć cesarza określa on władcę wprost jako przedstawiciela Jupitera na ziemi⁵⁸.

⁵³ Szerzej na temat wymogu składania przez chrześcijan przysięgi przed na *genius* lub *τύχη* cesarza – W. SCHÄPFKE, *Früchrlitlicher Widerstand*, «ANRW» 2.23 (1980), s. 572 i n.

⁵⁴ D. J. JONES, *Christianity and the Roman Imperial Kult*, «ANRW» II.23 (1980), s. 1035. Obaj cesarze zostali ubóstwieni dopiero po śmierci – Plin., *Pan.* 10,4-6; 11,1-4; R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 140. Za życia zarówno Nerwa jak jego adoptowany syn zakazali wystawiania swych posągów w srebrze i w złocie – Dio. 68,2,1.

⁵⁵ Tak – R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 139; 141. Tymczasem TH. MAYER-MALY, *op. cit.*, s. 320 zakłada, że czynności podjęte przez namiestnika świadczą także o politycznym charakterze przestępstw, którymi obarczano chrześcijan.

⁵⁶ Problem ten szerzej omawia – K. SCOTT, *The elder and the younger Pliny on the Emperor worship*, «TAPA» 63 (1932), s. 156 i n.

⁵⁷ Plin., *Ep.* 10,9: *Et multas et omnes publicas causas petendi commeatus reddidisti; mihi autem vel sola voluntas tua suffecisset. Neque enim dubito te, ut primum poteris, ad tam districtum officium reversurum. Statuam poni mihi a te eo quo desideras loco, quamquam eius modi honorum parcissimus tamen patior, ne impedisse cursum erga me pietatis tuae videar.*

⁵⁸ Plin., *Pan.* 52,6: *Horum unum si praestitisset alius, illi iam dudum radiatum caput, et media inter deos sedes auro staret aut ebore, augustioribusque aris et grandioribus victimis invocaretur. Tu delubra non nisi adoraturus intras, tibi maximus honor excubare pro templis, postibusque praetexi. Sic fit, ut dei summum inter homines fastigium servant, quum deorum ipse non adpetas. Itaque tu-*

Nakaz złożenia ofiary świadczy o tym, że w opinii Pliniusza chrześcijaństwo było formą żydowskiego zabobonu⁵⁹. Jest bardzo możliwe, że sugestia zastosowania tego sposobu wypłynąć mogła od miejscowych Żydów lub apostatów⁶⁰.

Nieznana jest proveniencja przekleństwa Chrystuasa przed sądem. W akcie tym prawdopodobnie nastąpiło odwołanie do starych praktyk faryzejsko-rabinicznych stosowanych przeciwko chrześcijaństwu⁶¹.

Obwinieni, którzy zaprzeczyli jakoby byli chrześcijanami, złożyli ofiarę bogom i przekleli Chrystusa zostali natychmiast uwolnieni od odpowiedzialności i pozwolono im odejść w spokoju. Po pozytywnym spełnieniu postawionych warunków, Pliniusz zwolnił ich (*dimittere*) zanim jeszcze nastąpiło formalne *receptio nominis*. Nie

am statuam in vestibulo Iovis Optimi Maximi unam alteramve, et hanc aeream, cernimus. At paullo ante aditus omnes, omnes gradus, totaque area hinc auro, hinc argento relucebat, seu potius polluebatur: quum incesti principis statuis permixta deorum simulacra sorderent. Ergo istae quidem aerae et paucae manent, manebuntque, quam diu templum ipsum: illae autem aureae et innumerabiles strage et ruina publico gaudio litaverunt. Iuvabat illidere solo superbissimos vultus, instare ferro, saevire securibus, ut si singulos ictus sanguis dolorque sequeretur. Nemo tam temperans gaudii seraeque laetitiae, quin instar ultionis videretur, cernere laceros artus, truncata membra, postremo truces horrendasque imagines abietas, excoctasque flammis; ut ex illo terrore et minis in usum hominum ac voluptates ignibus mutarentur. Simili reverentia, Caesar, non apud Genium tuum bonitati tuae gratias agi, sed apud numen Iovis Optimi Maximi pateris: illi debere nos, quidquid debeamus, illius, quod bene facias, muneris esse, qui te dedit. Ante quidem ingentes hostiarum greges per Capitolinum iter; magna sui parte velut intercepti, devertere via cogebantur: quum saevissimi domini atrocissima effigies tanto victimarum cruore coleretur, quantum ipse humani sanguinis profundebat.

⁵⁹ S. BENKO, *op. cit.*, s. 1073. Było powszechnie wiadomo, że nic nie było w stanie skłonić ortodoksyjnych Żydów do złożenia ofiary pogańskim bogom – W.H.C. FRIEND, *The Persecutions. Some Links between Judaism and the early Church*, «Journal of Ecclesiastical History» 9 (1958), s. 143 i n.

⁶⁰ R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 145.

⁶¹ Dalsze uwagi – R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 148 i n.

był to więc wyrok uniewinniający, gdyż nie doszło jeszcze do właściwego procesu⁶².

Największy problem miał Pliniusz z trzecią grupą, a mianowicie z apostatami. W swym liście pisze on, że na zadane pytanie o przynależność do społeczności chrześcijan wpiery dali odpowiedź twierdzącą, ale zaraz potem temu zaprzeczyli. Sposób postępowania sędziego był zatem wciąż ten sam. Najpierw następowało pytanie *Christianus es?* lub podobne w tym samym sensie. W dalszej części możliwe jest przyjęcie dwóch scenariuszy wydarzeń. Oskarżeni mogli na pierwsze pytanie namiestnika odpowiedzieć twierdząco, a potem zaprzeczyć przy pytaniu drugim lub trzecim. W tej sytuacji akt apostazji dokonywał się w momencie przesłuchania⁶³. Mogło się również tak zdarzyć, że w ich odpowiedzi znajdowało się jednocześnie twierdzenie i przeczenie. Zatem na pytanie *Christianus es?* mogła paść odpowiedź *fui, sed desii*⁶⁴.

Dopiero na tym etapie postępowania sędzia zaczął się zastanawiać, co naprawdę kryje się pod pojęciem chrześcijanin. Do tej pory opierał się na przyjętym z góry założeniu, że *nomen Christianum* łączy się z popełnianiem jakiś karalnych czynów⁶⁵, co wystarczyło, by wydać wyrok skazujący. Wątpliwości związane ze sposobem w jaki należało potraktować apostatów stały się faktycznym powodem wystosowania listu do cesarza⁶⁶.

⁶² TH. MOMMSEN, *Strafrecht*, cit., s. 449 i n wysuwa twierdzenie, że generalnie w procesie kognicyjnym nie funkcjonował wyrok uniewinniający, ale proste zwolnienie oskarżonych do domów, wyrażane właśnie przez słowo *dimittere*. Inaczej – G. GEIB, *op. cit.*, s. 664 n; R. LEONHARD, s. v. *absolutio*, «RE» 1 (1894), szp. 121 i n.

⁶³ S. BENKO, *op. cit.*, s. 1073

⁶⁴ H. BABEL, *op. cit.*, s. 26, przyp. 4.

⁶⁵ W prawie poklasycznym sposób uznania jakiegoś faktu za ustalony tylko na podstawie wniosków wyprowadzonych z innych faktów ustalonych nazwano „domniemaniem faktycznym” (*praesumptio facti* lub *praesumptio hominis*) – F. SCHULZ, *History of Roman Legal Science*, Oxford 1946, s. 205 przyp. 1; M. KASER, *Beweislast und Vermutung im römischen Formularprozess*, «ZSS» 71 (1954), s. 221-241.

⁶⁶ F. VITTINGHOFF, *op. cit.*, s. 346; A. WŁOSOK, *op. cit.*, s. 27. Tylko w stosunku do apostatów Pliniusz nie był pewien jak powinien się zachować i tylko w stosunku do

Tymczasem na podstawie zeznań apostatów, opisujących normy obowiązujące w gminach chrześcijańskich nie dało się im postawić żadnych poważnych zarzutów. Apostaci, chcąc ratować życie, oceniali swą chrześcijańską przeszłość jako największą winę (*culpa*) lub błąd (*error*)⁶⁷. Zapewniali⁶⁸, że w określonym dniu o świcie zbierali się by śpiewać pieśni ku czci Chrystusa, jako Boga. Związywali się też przysięgą, że nie będą dokonywać kradzieży, rozbojów, cudzołóstwa, krzywoprzysięstw ani zapierać się fałszywie wobec swych wierzycieli. Po tych obrzędach rozchodzili się by niebawem znów się spotkać i wspólnie spożyć posiłek. Mimo, obowiązującej powszechnie, reguły *ignorantia iuris nocet*⁶⁹, Pliniusz był skłonny uznać te usprawiedliwienia jako wystarczający powód do odstąpienia od wymierzenia kary. Mimo to jednak zdecydował się na dodatkowe sprawdzenie złożonych zeznań. W tym celu poddał torturom dwie niewolnice⁷⁰, które we wspólnocie chrześcijańskiej były diakonisami.

Tortury stanowiły środek dowodowy o charakterze ostatecznym⁷¹. W przypadku przesłuchań niewolników stanowiły jednak ko-

tej grupy nie podjął żadnej decyzji, zdając się na opinię cesarza. Fakt ten kwalifikuje pytanie skierowane do Trajana jako *consultatio ante sententiam*.

⁶⁷ Plin., *Ep.* 10,96: *Affirmabant autem hanc fuisse summam vel culpae suae vel erroris, quod essent soliti stato die ante lucem convenire, carmenque Christo quasi deo dicere secum invicem seque sacramento non in scelus aliquod obstringere, sed ne furta ne latrocinia ne adulteria committerent, ne fidem fallerent, ne depositum appellati abnegarent. Quibus peractis morem sibi discedendi fuisse rursusque coeundi ad capiendum cibum, promiscuum tamen et innoxium.*

⁶⁸ W liście użyte zostało słowo *adfirmare*, które oznacza solenne zapewnienie, często wzmocnione przysięgą, że zeznanie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy – T. LEWIS, CH. SHORT, s. v. *af-firmo*, [w:] *A Latin Dictionary*, Oxford 1962, s. 67; R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 159

⁶⁹ Zasada ta była łagodzona niezwykle rzadko, np. w stosunku do kobiet lub żołnierzy – H. KUPISZEWSKI, *Ignorantia iuris nocet?*, «Prawo Kanoniczne» 25.1-2 (1982), s. 304; P. VOCI, *L'errore nell diritto Romano*, Milano 1937, s. 220 i n.

⁷⁰ TH. MOMMSEN, *Strafrecht*, cit., s. 416, przyp. 1.

⁷¹ Dig. 48,18,1,1. Szerzej na temat tortur jako środka dowodowego – P.A. BRUNT, *Evidence given under Torture in the Principate*, «ZSS» 97 (1980), s. 256 i n.

nieczność⁷². Czynność ta w pełni potwierdziła prawdziwość wcześniejszych ustaleń. Dopiero wtedy definitywnie okazało się, że samo miano chrześcijanin nie jest nierozzerwalnie związane z popełnianiem przestępstw ściganych na przez prawo karne. W tej sytuacji sędzia postanowił skonsultować się z władcą.

Reasumując, z listu Pliniusza wynika, że podczas procesów przeciw chrześcijanom, w których uczestniczył, użyte zostały następujące środki dowodowe: przesłuchanie, złożenie ofiary przed posągami bóstw pogańskich i cesarza, przekleście Chrystusa oraz, w stosunku do niewolników, tortury. Cesarz w większości zaakceptował zarówno dotychczasowe rozstrzygnięcia Pliniusza jak i zastosowane przez niego środki dowodowe⁷³. Fakt ten miał niezwykle istotne znaczenie. Jakkolwiek bowiem omawiana część korespondencji Pliniusza i Trajana dotyczyła pojedynczego, odosobnionego przypadku, to jednak po jej publikacji sposób postępowania w stosunku do wyznawców chrześcijaństwa, przyjęty przez Pliniusza mógł ulec spopularyzowaniu. Jest faktem, że namiestnicy nie byli w żaden sposób zobligowani do respektowania powyższych ustaleń. Tym niemniej mając świadomość ich istnienia zapewne wygodniej było im brać przykład z utartych już schematów, przynajmniej dopóki oficjalna polityka państwa względem spo-

⁷² O. ROBINSON, *Slaves and the Criminal Law*, «ZSS» 98 (1981), s. 233 i n.

⁷³ Plin., *Ep.* 10,97: *Actum, quem debuisti, mi Secunde, in excutiendis causis eorum, qui Christiani ad te delati fuerant, secutus est. neque enim in universum aliquid, quod quasi certam formam habeat, constitui potest. Conquirendi non sunt; si deferantur et arguantur, puniendi sunt, ita tamen, ut, qui negaverit se Christianum esse idque re ipsa manifestum fecerit, id est supplicando dis nostris, quamvis suspectus in praeteritum, veniam ex paenitentia imperet. sine auctore vero propositi libelli «in» nullo crimine locum habere debent. nam et pessimi exempli nec nostri saeculi est.* Wyłączono z niego przekleństwo Chrystusa i wymóg złożenia ofiary przed podobizną cesarza. Jest rzeczą charakterystyczną, że Trajan nie odniósł się do praktyki ustawienia swego posągu obok bóstw, którym składano ofiary. Użył za to sformułowania *dii nostri*, które może świadczyć, że cesarz uważał siebie raczej za czciciela bogów niż za podmiot im równy – R. FREUDENBERGER, *op. cit.*, s. 208.

łeczności chrześcijańskiej nie przybrała jakiegś bardziej skonkretyzowanej formy⁷⁴. Model postępowania naszkicowany przez Pliniusza i zaakceptowany przez Trajana musiał być dla wielu orzekających bardzo wygodny. Mogli wydać wyrok skazujący tylko na podstawie prostego oświadczenia oskarżonego: *Christianus sum*⁷⁵. „Test ofiary” stanowił zaś doskonały środek dowodowy i jednocześnie *locus penitentiae*⁷⁶.

<IN> IIS QUI AD ME TAMQUAM CHRISTIANI DEFEREBANTUR, HUNC SUM SECUTUS MODUM. EVIDENCE APPLIED IN THE PERSECUTION OF PONTIAN CHRISTIANS ACCORDING TO PLINY THE YOUNGER (EP. 10,96)

Summary

In 1st and 2nd centuries A. D. Christians were occasionally persecuted and punished just for being Christians (*nomen christianum*). The letter drafted by Pliny the Younger to emperor Trajan constitutes the most significant non-Christian source providing information on the procedures applied in these circumstances. Pliny mentions three groups of people that emerged due to the presented above activities: the Christians, who did not renounce their faith at court, falsely accused pagans and apostates. A governor asked those who refused to abandon their faith before executing them. The execution did not apply to Roman citizens who, according to law, were sent to Rome. Apostates and pagans underwent special tests. In order to prove that they were not Christians the governor made them call the names of gods and perform sacrifices before the image of the emperor and gods, which was followed by the course on Christ. However, it was not a refusal to participate in the

⁷⁴ G. DE SAINT CROIX, *op. cit.*, s. 14. Sposób postępowania zależał jednak przede wszystkim od osobowości urzędnika oraz sytuacji na podległym mu obszarze – E. WIPSYCKA, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 103.

⁷⁵ A. WŁOSOK, *op. cit.*, s. 29.

⁷⁶ A. WŁOSOK, *op. cit.*, s. 29.

rituals that led to a punishment but their attachment to Christian community. Therefore, a ceremony of purely religious nature became a real proof applied in judicial proceedings. Although the emperor expressed his approval for governor's measures, he did not establish any general rule concerning the prosecution and punishments of Christians.